



Czytelnicy piszą

Podziękowanie...

Najmilsi, ukochani w Panu Bracia i Siostry w kraju i za granicą! Zechciejcie wszyscy przyjąć moje serdeczne i gorące podziękowanie za wspieranie mnie słowami pociechy, otuchy i współczucia, których otrzymałam od Was tak wiele w moim smutku z powodu tragicznej śmierci mojego kochanego syna Ireneusza Karwowskiego, który w dniu 22 maja 2007 r. zginął w wypadku samochodowym, przeżywszy 56 lat.

Wasza siostra w Panu Albina Karwowska z Rodziną

Redakcja
R-
„Straż”